KURJER WARSZAWSKI

D. 9. Maia.
ŚRODA.
Rok 1832.

№ 125.

WSPOMNIENIA.
Zgon And: Szeneia uczonego Teologa Krak: 1630.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Podaie do publicznej wiadomości, iż postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa pod dniem 1 Maia r. b. wydanem na odbycie się zebrań Stowarzyszonych w roku bieżącym, celem wyboru Urzędników do Władz Towarzystwa i załatwienia innych prawem przepisanych czynności, oznaczone zostały następuiące termina: Dla Woiewództwa Mazowieckiego w *Warszawie* dzień 21 Maia. Dla Wdztwa Augustowskiego w *Suwałkach* d. 26 Maia. Dla Wdztwa Podlaskiego w *Siedlcach* d. 1 Czerwca. Dla Wdztwa Lubelskiego w *Lublinie* d. 5 Czerwca. Dla Wdztwa Krakowskiego w *Kielcach* d. 10 Czerwca. Dla Wdztwa Sandomierskiego w *Radomiu* d. 15 Czerwca. Dla Wdztwa Kaliskiego w *Kaliszu* d. 20 Czerwca. Dla Wdztwa Płockiego w *Płocku* d. 30 Czerwca. Wzywa zatym Dyrekcja Główna właścicieli Dóbr Ziemskich Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawionych, ażeby w oznaczonych terminach na zebrania do Miast każdego respective Woiewództwa przybyć raczyli. — Zastępca Prezesa *Cieszkowski.* Pisarz *Drewnowski.*

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. Gdy taxa mięsa na zasadzie ceny frakcyjnej wołów z czasu od końca Marca do końca Kwietnia tego roku na miesiąc bieżący przez Kommissją Taxową ustanowiona, okazała się być uciążliwą dla Rzeźników, z powodu iż się cena wołów znacznie w tym czasie podwyższyła, przeto Urząd Municypalny zapobiegaiąc uczuwać się daiącemu niedostatkowi mięsa i po dostatecznem rzeczy zgłębieniu, oświadcza: iż dozwolonem zostało Rzeźnikom aby mięsa wołowego funt po groszy 12 do końca bieżącego miesiąca przedawali, stosuiąc się wreszcie ściśle w przedaży onego i innych gatunków mięsa, do przepisów taxą objętych. — Referendarz Stanu Prezydent *Łaszczyński.* Sekretarz Jlny *G. Jabłkowski.*

Kommissja Wsparcia dla Officerów byłego Wojska Polskiego podaie do wiadomości osób ktorym, w skutku postanowienia JO. Xięcia *Feldmarszałka* z dnia (15) 27 Grudnia r. z. trzyletni zasiłek pieniężny przyznanym został, iż dla uniknienia dla stron interessowanych przewłoki, a dla władz nie potrzebnej mitręgi czasu, Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu, poleciła już Kommissjom wszystkich Woiewództw, ażeby przez Dzienniki Woiewódzkie obwieściły, iż wojskowi żądaiąc przeniesienia wypłaty zasiłku pieniężnego z iednej kassy na drugą, maią udawać się z podaniami swemi do Kommissji Woiewództw, w których wsparcie, w chwili takowego żądania pobierali. Każda przeto z osób, która znajduie się obecnie, lub nadal znaleść się może w konieczności zmienienia dotychczasowego swego zamieszkania, ieżeli z tego powodu wyniknie potrzeba przeniesienia wypłaty wsparcia z iednej kassy na drugą, winna zgłosić się w tej mierze do właściwej Kommissji Woiewódzkiej iako iedynej Władzy, od której zadość uczynienia takowemu żądaniu spodziewać się może. — *Warszawa* dnia 5 Maia (23 Kwietnia) 1832.

Księgarnia Augusta Emmanuela *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, odebrała z *Berlina* nowy transport gustownych desseni na kanwę. W tejże Księgarni znajduie się znaczny zbiór Książek do Nabożeństwa w ięzykach Polskim lub Francuzkim w najgustowniejszych oprawach. — Od kilku lat w wielu pismach dowodzono że w dniu 4 bieżącego miesiąca przejście *Saturna* wedle *Słońca* stanie się przyczyną rozmaitych smutnych skutków, a niektóre zapewniały że w ten dzień nastąpi *koniec świata!* O toż owe przejście już nastąpiło, a wszelkie przepowiednie, Bogu dzięki, nie zostały sprawdzone. — Doszła tu wiadomość że przed kilkunastą laty znany w *Warszawie* Mistrz i Kompozytor muzyczny, Professor w tutejszem Konserwatorjum *Wirfel*, teraz w *Wiedniu* rozstał się z tym światem. — Bezimiennie, onegdaj w Redakcji Kurjera złożono na Zupę Rumforcką zł. 18. — Obfity deszcz przez dwa dni zwilżył spragnione pola; wczoraj o godzinie w pół do 2ej z południa w czasie kilku minutowej ulewy, pierwszy raz tej wiosny dały się słyszeć grzmoty. — Wczoraj w Teatrze Narodowym znowu na Operze *Niema z Porticy* liczni znajdowali się słuchacze; wzywano JPannę Antoninę *Palczewskę*, z prawdziwym talentem przedstawiaiącą rolę niemej. — W onegdajszem ciągnieniu 4tej klassy 39 Loterji znaczniejsze wygrane są następuiące: Ner 10,031 wygrał zł. 15,000, los wzięty u Petyskusa. Nr 23,259 zł. 7000 u Szmerka w Rawie. Nr 4472 zł. 5000 u Justmana. Nr 19,604 zł. 3000 u Jaworskiego. Po zł. 2000, Nr 5858 u Wiemana i Nr 22,387 u Karszowieckiego w Płocku. — Zaonegdaj 11stu letni Żydek, syn Krawca, biorąc wodę z Wisły wprost domu Nr 2540, wpadł w nią i utonął. — Onegdaj wieczorem Klemens *Czachowski* b. Urzędnik Kommissji Wojny, około 41 lat maiący, tknięty paraliżem nerwowym, życie zakończył. — Z *Lipska* donoszą że przed rozpoczęciem teraźniejszego iarmarku, wiele interesów handlowych ułatwiono szczególniej przez Kupców *Rossyjskich* i *Polskich.*

(Ar: nad:) Jdąc wczoraj na *Wiejską kawę* wstąpiłem na chwilę w miejsce zwane *Fraskaty*, iako amator letniej pory i dobrych potraw, znaiąc oddawna restauracją JP. *Pawłowskiego* w *Hotelu Polskim* z ukontentowaniem dowiedziałem się, iż tenże w tym ieszcze miesiącu otwiera w tejże *Fraskacie* nową Restauracją. Piękny ogród do spaceru, kilka nowych namiotów, śliczny salon na dole, oraz salon pod ziemią, słusznie zwróciły moią uwagę i chętnie donoszę publiczności, iż miejsce to ze wszech miar starannością i znacznym kosztem P. *Pawłowskiego* do najprzyiemniejszych spacerów stolicy policzyć można. Życzę Panu *Pawłowskiemu* aby tak iak dotychczas przy rychłej usłudze i wybornych potrawach iakie w *Hotelu Polskim* codzień są u niego, naznaczył w *Fraskaty* umiarkowaną cenę, a spodziewać się może iż amatorowie dobrej kuchni i przyiemnej przechadzki oddawna wsławionej Fraskaty pewnie nieopuszczą.— *Obywatel Królestwa zamieszkały w Warszawie.*

(Art: na:) *Kilka słów o zgonie Hryzostoma Zielińskiego.* Szanowny Mąż ten, Józefa Pisarza Grodzkiego Wdztwa Płockiego i Karoliny z *Duppertów* współ Małżonków syn, po 78 latach wieku życie zakończył, był on użytecznym obywatelom, bo sprawuiąc za dawnych Polskich czasów urzędy Burgrabiego, Wices Reienta, ostatecznie Sędziego granicznego przez lat 14, a począwszy od r. 1807 urzędy Notarjusza włościańskiego, Pisarza Sądu pokoiu powiatu Mławskiego i nakoniec od lat 15 Podsędka tegoż powiatu, umiał godzić obowiązki urzędnika z obowiązkami obywatela, a baczny

na przepisy istnieiące starał się przez onych zachowywanie zwrócić na siebie uwagę rządu, skutkiem czego orderem S. *Stanisława*, a zaś na nieskażoną długoletnią służbę, oznaką honorową za lat 20 z pensją dodatkową zaszczycony został. Śmierć nieubłagana gdy bliski koniec życia iego zakreślała, był gotowym do poddania się woli Przedwiecznego, wszakże po wcześnie uczynionem pomiędzy dzieci i wnuki maiątku swego rozporządzeniu i przyięciu ostatniego Posiłku duchownego, oczekiwał spokojnie momentu rozstania się z życiem; iakoż w d. 5 z. m. z powszechnym żalem obywateli Powiatu, pogrążywszy w największym smutku familją, w Mławie życie zakończył i tamże z należną czcią zasłudze w d. 6 t. m. ciało Jego pochowane. Pokój więc niech będzie Jego cieniom, a uwielbienie pamięci iako tak cnotliwego, o dobro publiczne gorliwego urzędnika i obywatela.

Dnia 26 z. m. wszyscy Ministrowie Francuz: odbyli ważną naradę u wielkiego Pieczętarza, poczem Król naradzał się z temiż Ministrami. Powolne wyzdrowienie Prezesa *Perje* zwleka decyzją spraw najważniejszych. — Kilku Jenerałów i wiele znakomitych osób umarło w *Paryżu* z cholery. — Hrabia *Orłow* d. 5 b. m. miał opuścić *Londyn*. — W *Mec* mieście Francuzkiem, spokojność została przywróconą. — Marszałek *Gruszy* i iego Małżonka zachorowali na cholerę. — Exemplarze *Gazety Francji* w Paryżu z d. 26 z. m. z rozkazu rządu zabrano przed wyjściem z drukarni. — Gazety *Londyńskie* szydzą z tych gazet *Paryzkich* które dowodziły, że nastąpi wojna między *Anglją* i *Francją*. — Listy z *Lisbony* doniosą, że skarb *Don Michała* tak iest wyniszczony, iż nałożoną będzie nowa kontrybucja woienna. Wyprawa *Don Pedra* wkrótce ma się zbliżyć do Portugalji. W *Lisbonie* prawie wszyscy mieszkańcy sprzyiaią *Don Michałowi*. W Portugalji lękaią się cholery a okręty Angie: odbywaią kwarantannę. — Znowu Żandarmowie Holenderscy wpadli na ziemię Belgicką w zamiarze ujęcia kilku obywateli. — Twierdze *Holenderskie* i *Belgickie* są ciągle uzbraiane. — *Ojciec Sty* zniósł Trybunał inkwizycji i uwolnił wszystkie osoby będące w więzieniach zawykroczenia polityczne. W *Bononji* wojsko Papiezkie popełniło kilka zdrożności. — Lord *Granwil* Poseł Angielski wrócił do *Paryża*. — W *Belgji* odebrano przez telegraf wiadomość, że ratyfikacja traktatu o *Belgją* i *Holandją*, podpisana przez N. CESARZA Rossyjskiego, iuż została wysłaną z *Petersburga*. — Monitor *Paryzki* pod d. 28 z. m. ogłosił postanowienie Królewskie, że na mieysce P. *Perje* (który iako Prezes rady Ministrów pozostaie) mianowanym iest Hrabia *Montaliwet* Ministrem Sekretarzem Spraw Wewnętrznych, inni wszyscy Ministrowie pozostaią w dotychczasowem urzędowaniu. Cholera w *Paryżu* zmniejsza się, lecz zwiększa na wsiach.

Moralność. — W każdym żołnierzu powinna być chęć szczera zasłużenia sobie na piękne imie, choćby kosztem życia. — Trzeba być umiarkowanym w życzeniach i ostrożnym w ich wyrażeniu, bo niewinnie można kochaiących nas narazić. — Słusznie iest szukać czci Boga, ale trzeba wiedzieć, kogo do wyrządzania tej czci używać. Zły wybór może być nieszczęść przyczyną. — Jeśli służąc i długo ubogim będąc, przyjdziesz do maiątku, dopytuj się iak Dawid czynił, czy dawnym panom twoim i dzieciom ich, dobrze się dzieie? ieżeli nie, przychodź im w pomoc, wdzięczność taka miła w oczach Boga i ludzi, i słuszna iest. — Najcnotliwszy człowiek zawsze unikać powinien sposobności do złego, bo każdy do grzechu iest skłonny. — Nie wymówi

to nikogo choć zbrodnię iaką nie sam ale przez drugiego popełni; owszem grzech będzie miał dwoiaki: swój własny i tego, którego namówił. — Sługa poczciwy niech nie słucha Pana kiedy ten zbrodnicze rozkazy mu daie.

Żonaty. — Epigramma.

,,Przyszła i na mnie kolej, wspólna wszystkim prawie,
,,Już o mej żonie mówią po całej Warszawie,
,,Palcem mnie wytykaią!'' ,,Szkoda cię'' ,,oj szkoda!
,,Tylem kochał, ubóstwiał, o toż to nagroda!'' (cie
,,Ha! cóż robić! nie pierwszyś'' ,,ty coś żył iuż w świe-
,,Naucz mnie, czyli można uwierzyć Kobiecie?
,,Oświeć mnie przyiacielu, powiedz o sposobie,
,,Kiedyż im ufać można?'' ,,w kolebce i w grobie!''S.B.

SZARADA.

Cząstką iest domku *pierwsze* a z niem *3cie*,
2gie wskazuie; *wszystkiem* krewnego nazwiecie.
(Zeszła Szarada *Zawada.*)

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Podaie niniejszem do publicznej wiadomości, iż dnia 10 b. m. o godzinie 10 z rana w Zoliborskim Officerskim Lazarecie, sprzedane będą rozmaite rzeczy po zmarłych Officerach. Każdy chęć kupna maiący w miejsce i czasie wyż oznaczonym zgłosić się zechce. — Referendarz Stanu Vice Prezydent *Gerlicz.* — Sekretarz *T. Kowalski.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Szeffer Jan Kupiec z Krolewca, Pomianowski b. Jnspektor z Przasnysza, Kiwerski Andr: Ob: z Tłuszcza, Hornowski Win: Ob: z Rytel, Szepietowski Sędzia Poko: z Dąbrówki, Rzewuska Hele: Ob: z Jzdebska, Bertolti Dyo: Offi: z Galicji, Grabiński Seba: Ob: z Kielc, Raczyński Le: Ob: z Kręźnicy, Kaczkowski Jan Ob: z Radomia, Grabowski Tom: Kasztelan z Wiednia, Łubieński Sędzia N. Jnstan: z Sochaczewa, Rembowski Bona: Ob: z Poznania, Kisielnicka Kommissarzo: z Prasnysza, Rehan Naczelnik Poczty z Zalesia, Scypjo Jgn: Hrabia z Obwo: Łukowskiego, Bieńkowski Fizyk Woiewódz: z Siedlec, Sierputowska An: Ob: z Gub: Grodzieńskiej, Tarnowski Wład: Hrabia z Markuszewa, Gumińska Referendarzowa z Góry, Waldenberg Nauczycielka z Krakowa, Ralker Guwerner z Koburg, Sztegman Jenerał z Łowicza, Łubiński Sewe: Ob: z Przyręba.

DONIESIENIA.

Do przedania z wolnej POSSESSJA całkiem massiw murowana przy ulicy Solec i Czerniakowskiej pod Nr 2942 i 3, maiąca frontu łokci 185 i składaiąca się z Szpichlerza o 10ciu komorach i różnych stancji, oraz 2ch wielkich podwórz murem ogrodzonych. Possessja ta iest sytuowana przy samej Wiśle i dla tego do handlu bardzo zdatna. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można u Właściciela przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2647 Lit: A.

Przy ulicy Miodowej w Pałacu pod Nr 493 stoiącym na pierwszem piętrze iest APPARTAMENT o iednym Salonie, 8miu Pokoiach, z Kuchnią, Drwalnią, Piwnicą, Stajnią, Wozownią i Górą do suszenia bielizny, przytem z wszelkiemi wygodami od dnia 1go Lipca 1832 r. rocznie lub kwartalnie do naięcia. Wiadomość u Rządcy Pałacu wspomnionego.

Licytacja na sprzedaż RYŻU KAROLIŃSKIEGO w beczkach, BRAZYLIJSKIEGO i JNDYJSKIEGO w workach, odbywa się ciągle w dni Wtorkowe i Piątkowe każdego tygodnia od godziny 10 przed południem w Sali Giełdy w Gmachu Banku Polskiego. Maiący chęć kupna w tych terminach zgłaszać się zechcą.

Potrzebna iest PANNA na wieś w bliskości Warszawy, umieiąca haftować i inne roboty Damskie. Wiadomość w Hotelu Angielskim przy ulicy Wierzbowej u Szwajcara.

Zgubiwszy KONSENS i KWIT dane mi z Administracji Dochodów Konsumpcyjnych M. S. Warszawy pod dniem 9 Lipca 1822 r. Nr 976 na opłacone złp: 80 iako Awans na Konsens do Szynku Piwa i Wódki, ostrzegam, iż tychże dowodów nikomu nie ustąpiłem, a zatem nikt oprócz mnie Awansu tego odebrać nie może, w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 424. — *A. W. Voigt.*

DONIESIENIA z BIORA JNFORMACYJNEGO.

DOM z OGRODEM FRUKTOWYM przy ulicy Smolnej Nr 2980, iest z wolnej ręki do sprzedania, życzący sobie takowy nabyć, raczy się zgłosić do Właściciela tamże zamieszkałego.

Mil 3 od Warszawy na trakcie do Wyszkowa od Sgo Jana r. b. iest do wypuszczenia w dzierżawę na rok ieden Wywar żytny z Chlewami na 100 sztuk Wieprzy, bliższa wiadomość u właściciela domu pod Nr 994 przy ulicy Krochmalnej.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w połud: 11.

TEATR NARODOWY. Jutro *Niema z Porticy.*

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś *Stary Komendant, Los na Loterją, Rok drugi.*